

O INWALIDACH

(18 kwietnia 1925 r.)

*Przytoczony niżej tekst drukowany był na str. 2-ej
jednodniówki: «Życie inwalidzkie», wydanej przez Legię In-
walidów Wojsk Polskich. (Warszawa—Poznań 1925 r.
str. 20).*

Są rany i blizny, są blizny i rany. Są rany i blizny fizyczne, są też i moralne. I nie wiadomo często, która bardziej piecze, która silniej boli, — czy ta, co przez kulę i bagnet zadana, czy ta, co w głąb serca sięga lub mózg wierci i przegryza. Jedno jest wspólne, że w dniu pochmurne, fizyczne czy moralne, rana daje znać o sobie, przypominając i miejsce, i okoliczności zranienia i wołając, jak gdyby na nowo o opatrunek, prosząc, jak gdyby o pieśczęty dotyk. Gdy więc myślę o inwalidach wojny, sądzę zawsze, że szukać muszę koleżeństwa u tych, co rany i blizny moralne, jak oni fizyczne, hardo noszą, by razem dać sobie dotknięcie ręki bliskiej a pieśczętliwej.

J. Piłsudski

były Naczelnny Wódz Armii Polskiej.

Sulejówek, 18 kwietnia 1925 r.

PSYCHOLOGIA WIĘZNI

(24 maja 1925 r.)

Na zaproszenie Komitetu byłych więźniów politycznych wygłosił Piłsudski dnia 24 maja 1925 r. w Warszawie niżej przytoczony odczyt.

Piłsudski po stwierdzeniu, że kara więzienia polega na ograniczeniu swobody i poddaniu więźnia nieustannej obserwacji, kreśli stany psychiczne, które więzienie wytwarza. Wyrażają się one w chęci oszukania tych, którzy więżą, w szukaniu metod ucieczki i prób stwarzania sobie własnego wewnętrznego życia. Po scharakteryzowaniu różnych więzień rosyjskich i niemieckich Piłsudski stwierdza, że w okresie niewoli więzienie było «częścią kultury polskiej, a teraz nowe pokolenie pójdzie na nowe życie, w którym nie będzie ani «czaru więzienia» ani jego «jadu».